Polak Sumienny

PISMO CODZIENNE №. 39.

PIĄTEK dnia 4 Lutego 1831 roku, o godzinie 8 rano.

UCHWAŁY SEJMOWE.

IZBA SENATORSKA I POSELSKA.

Stósownie do przedstawionego im przez Kommissye Sejmowe projektu, i po wysłuchaniu tychże Kommissyi przekonawszy się o ważności formowania Legionów Litewskich i Wołyńskich, uchwaliły co następuje:

Art. 1. Rząd Narodowy i Wódz Naczelny zajmą się niezwłocznie obmyśleniem stósownych środków, aby dwie Legije: jedna Litewsko-Żmudzko-Białoruska pod nazwiskiem Litewskiéj, druga Wołyńsko-Podolsko-Ukraińska pod Nazwiskiem Wołyńskiéj uformowane były.

Art. 2. Kredyt na pokrycie kosztów formowania tych Legij potrzebny Izby Sejmowe Rządowi Narodowemu otworzyć dozwalają.

Niniejszą Uchwałę po nadaniu Jéj przez Izbę Senatorską i Izbę Poselską mocy prawa zalecamy i rozkazujemy umieścić w Dzienniku Praw, oraz przesłać do Senatu, Kommissyi Rządowych i wszystkich Władz Krajowych, a w szczególności zalecamy Kommissyi Rządowéj Sprawiedliwości, prawo niniejsze jako mające wszelką moc obowiązującą ogłosić.

Dan w Warszawie dnia 3 Lutego 1831 r.

Prezydujący w Senacie *(podp:)* *Miączyński W.*
Marsz: Izby Posel: *(podp)* Wł. Hr. *Ostrowski.*
Sekretarz Senatu *(podp.)* *Niemcewicz.*
Sekretarz Izby Posel. *(podp.)* Xaw: *Czarnocki.*

Nim przedstawiony Sejmowi Królestwa Polskiego wraz ze Sprawo-zdaniem projekt do Budżetu ogólnego kraju na rok 1831 i specyalne dla Władz Etaty uzyskają Izb Sejmowych potwierdzenie, też Izby na przedstawienie Rady Najwyższéj Narodowéj i przełożenie Ministrów uchwalają co następuje:

Artykuł 1. Na rachunek Budżetu przez Sejm uchwalić się mającego Rząd Narodowy upoważniony zostaje témczasowie do otworzenia właściwym Kommissyom Rządowym kredytu na wydatki następujące:

a. na dług publiczny	złp.	7,784,000.
b. dla Kommissyi Rządowéj Wojny	—	22,000,000.
c. na żywność i potrzeby wojska	—	30,000,000.
d. na wszelkie inne wydatki Administracyjne zwyczajne i nadzwyczajne, jedna czwarta część summy budżetem proponowanéj to jest:	—	7,439,873 gr. 13.
Ogółem	złp.	67,223,873 gr. 13.

Artykuł 2. Kredytem tym Rząd Narodowy zarządzać będzie już dla zadość uczynienia zaszłym zobowiązaniom, już ku zaopatrzeniu potrzeb wojska, już nakoniec do pokrycia wydatków etatowych Budżetem Izbom przedstawionym projektowanych.

Artykuł 3. Dla zaspokojenia tych wydatków, Rząd Narodowy, upoważnionym jest zarządzić pobór podatków, na zasadzie Ustaw dotąd obowiązujących, i użyć wszelkich kapitałów własnością Narodową będących, a to na osnowie wyżéj powołanego budżetu.

Artykuł 4. Wykonanie niniejszéj Uchwały Rządowi Narodowemu poleca się.

Niniejszą Uchwałę po nadaniu Jéj przez Izbę Senatorską i Izbę Poselską mocy prawa, zalecamy i rozkazujemy umieścić w Dzienniku Praw, oraz przesłać do Senatu, Komissyj Rządowych i wszystkich Władz Krajowych; a w szczególności zalecamy Komissyi Rządowéj Sprawiedliwości, prawo niniejsze jako mające wszelką moc obowiązującą ogłosić.

Dan w Warszawie dnia 3 Lutego 1831.
(podpisy jak wyżéj.)

Rząd Narodowy.

Rodacy!

Połączone Izby Sejmowe w wykonaniu Uchwały Swéj z dnia 29 Stycznia r. b. powoławszy nas do składu Rządu Narodowego, powierzyły Nam Władzę Najwyższą przez tęż Uchwałę określoną.

Wolnym wyborém i zaufaniem Reprezentantów Narodu zaszczyceni do Was wznosimy głos nasz Spółrodacy, dla wynurzenia Wam, iż przyjmując powierzoną Nam Władzę, sprawować ją będziemy z tém nieograniczoném poświęceniem się, jakiego obecne kraju położenie i ocalenie bytu Naszego wymaga.

Niezachwiane śmiałe i wytrwałe dążenie do ustalenia niepodległości Narodu, tego szlachetnego celu powstania Naszego, wyłącznie wszystkiemi działaniami naszemi powodować będzie.

Rodacy! święty ogień miłości Ojczyzny i swobód którym wszystkich mieszkańców ziemi Polskiéj serca pałają; wielkie ofiary jakie już ponieśliśmy i jeszcze ponieść gotowi jesteśmy, zapał mężnych Wojowników Naszych, gorliwe władz wszelkich ubieganie się ku dobru ogólnemu: oto są najmocniejsze rękojmie przyszłych powodzeń naszych.

Opatrzności Najwyższego i dobréj Naszéj sprawie ufając, spólnemi siłami dążmy do zamierzonego kresu.

Dan w Warszawie dnia 1 Lutego 1831 r.

(podpisano) X. A. *Czartoryski.*
W. Niemojewski.
Morawski.
Barzykowski.
Lelewel.

POSIEDZENIA IZB SEJMOWYCH

(Dalszy ciąg) d. 1. b. m. o godzinie 6 w wieczór.

IZBA POSELSKA

Tymowski był za projektem ale chciał wiedzieć, czy Sejm ma być zalimitowany, czy Kommissye Skarbowe pośpieszą z przedstawieniem projektu budżetowego, a co do summy 42,000,000 pożyczki zapytał Z. Ministra Skarbu, na co ta pożyczka obróconą została?

Z. Ministra Skarbu. 22,000,000 są w Skarbie jak to przekonywa projekt do budżetu, 10,000,000 użyto na wsparcie Banku; 2,000,000 na potrzeby wojska, koszta pożyczki, transportu, przebicia sztab na monetę wynoszą 2,400,000 złp. (Szmer i powszechne nieukontentowanie Reprezententów). Koszta pożyczki 3 i pół od sta nie były zbyteczne, bowiem w pożyczkach innych krajów daleko większe się okazują. Za dobra Terespol zapłacono 1,300,000 złp. W czasie bytności Cesarza na koszta koronacyi 333,000 złp., które miały być przez Skarb Rossyjski zwrócone. Nakoniec 4,000,000 złp. użyto w zastępstwie Kommissyi Przychodów i Skarbu na spłacenie zakupionych dowodów Kommissyi Centralnéj Likwidacyjnéj oraz forszusa czynione od czasu 29 Listopada r. z. Na cerkiew Grecką kupiono 2 domy przy Zamku na plac i zapłacono 580,000 złp. (gdzie mieszka Sbarbori Restaurator). Na papiernię w Jeziernéj 187,000, nakoniec na magazyny zapasowe w Warszawie i na Pradze wydano 740,000 złp.

Tymowski. Marnowano pieniądze, kupowano dobra prywatnych, kiedy narodowe sprzedawano.

Sołtyk Roman łączy się w zdaniu z Tymowskim prostuje poprzednią pomyłkę, że nie 10,000,000 ale 1 i pół przez Rząd Pruski zostały zatrzymane; oświadcza: że zaufanie w Rządzie jest położone, ale rękojmia w odpowiedzialności Ministrów i głośnie za projektem.

Witkowski wnosi odmianę redakcyi co do brzmienia projektu i dodatek w art. 3 *na rachunek budżetu tymczasowie*; jest za projektem.

Wężyk popiera zdanie Witkowskiego, zgadza się z Morozewiczem i wyjaśnia: że dobra Terespol musiały być kupione a z miasta tego miano zrobić twierdzę z przyczyny téj, że Rossyanie ufortyfikowali Brześć Litewski.

Kaczkowski. Dług publiczny nazwał *facyendą*, Ministra, który kraj z panem swoim opuścił a dziś grozi krajowi ogniem i mieczem. Co do pozycyi 4 art. 2. Jakkolwiek projekt do budżetu był roztrząsany przez Kommissarzy Sejmowych, dopełnia on nieufności od dyktatury doznanéj i dla tego jest za assygnowaniem ryczałtowego kredytu.

Chomentowski tłumaczy się na głosy Morozewicza i Ledóchowskiego i oświadcza, że nie utrzymywał aby zerwać związki dyplomatyczne i nie mniemał aby ryczałtowe oznaczenie kredytu było im na przeszkodzie. Sądził że ponieważ ustanowienie budżetu nie zabierze więcéj jak miesiąc czasu, antycypować zbytnie nie należy i dla tego popierał wniosek ryczałtowego otworzenia kredytu i przystąpienie do roztrząsania budżetu.

W dalszéj kontynuacyi rozpraw nad projektem kredytowym Marszałek udzielił głosu Z. Ministra Skarbu, który objaśnił że piérwsza rata summy należnéj Prussom za ustąpione dobra i kapitały w Królestwie Polskiém już wypłacona została, że żądana w projekcie kredytowym summa 4 miliony kilkakroć sto tysięcy jest ratą drugą, która w 4ry tygodnie po extradycyi dokumentów wypłacona być winna, że w ogólną summę wchodzi nie więcéj jak 400,000 złp. za dobra położone w Obwodzie Białostockim które po retrocedowaniu dóbr tych Rządowi Rossyjskiemu miały być zwrócone. Co do głosu Posturzyńskiego oświadcza, że Rząd Narodowy przedsięweźmie środki aby nie stracić na zniżonym kursie listów zastawnych. Co do art. 3 zaspokoił troskliwość Członków zapewnieniem, że w nim wzmianka jest tylko o kapitałach narodową własnością będących, nakoniec co do ogółu projektu gdyby Rząd przychodził z żądaniem ryczałtowego kredytu więcéjby ściągnął zarzutów Izby, jak się to dzieje we Francyi, Anglii i innych konstytucyjnych narodach, gdy tym czasem szczegółowe pozycye oświecają Izbę o potrzebach.

Chomentowski. Głównym przedmiotem rozstrzygnienia jest, czy kredyt ma być ryczałtowy czy szczegółowy, bo że być musi, nie podpada wątpliwości. Rozważyć jednak należy szczegółowe pozycye, co do artykułu 2 pozycyi 1 stosunki między Prussami a Polską nie są rozstrzygnięte; przewidziane, z naszéj więc strony wypłata nie może być dopełnioną przed oznaczeniem stonowczem tych stosunków, boby to było zbytniem zaufaniem z jednéj strony; równie odmówienie wypłaty, jak to Z. Ministra Skarbu oświadczył, byłoby zadraśnięciem politycznego interessu; i z tego względu oświadczył się za ogółowym kredytem który koniecznym uważa, ile że rozrządzenie nim powierzamy Rządowi zaufaniem naszém zaszczyconemu. Summę kredytu 52,000,000 dla wojska uważał za zbyteczną z przyczyny że Sejm na każde żądanie Rządu w razie potrzeby dalszy kredyt udzielić może; wnosił przeto aby summa ta była zmniejszona i aby niezwłócznie do roztrząsania Budżetu przystąpić.

Swidziński. Ponieważ Izba nie wyrzekła, że się rozwiązuje, i nie mniema aby się rozwiązać mogła, przeto był za utworzeniem ograniczonego kredytu i to ryczałtowego.

Morozewicz utrzymywał: co do summy przypadającéj Rządowi Pruskiemu, że wyrzeczenie w tym punkcie i okazanie się dla sąsiadów acżkolwiek mniéj łaskawych ze strony naszéj sprawiedliwymi, nietylko szkodzić ale nawet w drodze dyplomatycznéj pomodz może, oraz że wyszczególnienie pozycyi kredytu dla każdego ministeryum jest koniecznie potrzebne, przeto oświadcza się za zasadą projektu.

Ledóchowski Jan zgadza się z Morozewiczem i nie radzi używania repressaliów boby to wpływało na szwank papierów publicznych; mając oraz na uwadze, że wojskowe wszelkie potrzeby zaopatrzyć należy, jest za projektem.

Wiśniewski żalił się na pośpiech w podaniu projektu i wspólnie z Tymowskim żądał wyjaśnienia, czy Sejm będzie zalimitowany przed zatwierdzeniem Budżetu. Sprzeciwiał się zatwierdzeniu kredytu Pozycyi 4téj Art. 2. jako niepotrzebnéj (śmiech powszechny) zapytał czy 220,0000,0 są w sztabach czy w monecie i w długiéj mowie rozwodził się za oświadczeniem przeciw Projektowi.

Marszałek odpowiedział, że gadanina ta nie zgadza się z przedmiotem Projektu przedstawionego i ogłosił dyskussyą za ukończoną co do Członków Izby Poselskiéj.

Z. Ministra Skarbu objaśnił, że dochody Dóbr i Kapitałów odstąpionych przez Rząd Pruski są w posiadaniu Skarbu Królestwa Polskiego i tylko extradycya Dokumentów nie nastąpiła, że urzędnikom wszystkim w Etatach na rok bieżący potrącono 1/3 część pensyi a innym połowę, tak że mało który bierze więcéj nad 12,000; że w pozycyi 4téj są zamieszczone fundusze należące do szpitalów, instytutów i t. p. i usprawiedliwiał konieczność przyjęcia Projektu.

Z. Ministra sprawiedliwości gruntownie popierał potrzebę przyjęcia w zupełności projektu. Przystąpiono potém do wotowania co do Art. 2go. Czy kredyt ma być udzielony w szczególności czy ryczałtowo?

Większość 51 głosów przeciwko 31 była za udzieleniem Kredytu w szczególach. Po czém przystąpiono do wotowania na ogół projektu, który przyjęty został

68 głosami przeciwko 10. (Kilku Członków wyszło po pierwszém wotowaniu.)

Marszałek udzielił Izbie następne szczegóły:

1. Że Lubowidzki Deputowany chociaż uwolniony z pod aresztu przez sąd, nie żąda zasiadać w Izbie, dopóki się zupełnie nie uniewinni.

Swirski wnioskował aby go Senat zupełnie rugował.

2. Odezwę Rządu Narodowego aby tenże był uwiadamiany o Projektach przy odesłaniu ich do Kommissyi Sejmowych, aby członek przez Rząd delegowany był do czynienia uwag w tychże Kommissyach, nadmienił przytém że Kommissyom Sejmowym dodani zostaną Pisarze do utrzymywania Protokułu Posiedzeń tychże Kommissyi, poczem solwował Sessyą na d. 3 b. m. godzinę 10 z rana:

Odpowiedź na Adress Litwinów złożony Sejmowi na dniu 24 Stycznia 1831 *r.*

Rodacy Ziem Litewskich, Wołynia, Ukrainy i Podola!

Oddychając Narodową na wolnéj Ziemi Naszéj swobodą, w imie ujarzmionych Ziomków, którym jeszcze o prawdziwych uczuciach wyrzec nie wolno— napisaliście i podali do Sejmu akt w dziejach Narodu Polskiego na zawsze pamiętny— Był on odczytany przy obecności Deputacyi Waszéj, w obu Izbach, z najżywszém uniesieniem jakie pochodzi z serca przejętego ku Wam braterską miłością— Uznały go obie Izby za Akt Narodowy, poczytały za pierwszy krok jawny, którym Ziomkowie ujarzmieni, a do wspólnéj sprawy przez Manifest obu Izb na dniu 20 Grudnia powołani, do powszechnéj sprawy powstania Narodowego przystąpili, i postanowiły Akt rzeczony ogłosić, a w myśl jego, Wam na ziemię Naszą schronionym i wspólnym Ziem Litewskich, Wołynia, Ukrainy i Podola, Rodakom niniejszym odpowiedzieć.

Wasz Akt przypomina odwieczne obudwóch Narodów Polskiego i Litewskiego związki— Pamiętni są Polacy, jak Wasi potężni Jagiellonowie obydwóm zarówno panując Narodom, zapewniali ich pomyślność i szczęście— Pobratane Narody Unią Lubelską, w jedną Rzeczpospolitą zlane, wspólnie jednejże sławy broniły, tychże powodzeń, tychże niedoli zarówno doznały. Razem też upadły: podstępem, przemocą, niecnym rozbojem politycznym rozszarpane. Sprawcy nieszczęść zostali kolejno nawiedzani od sprzymierzeńców naszych; a przecie mała dotąd cząstka nas Polaków stanęła w możności upomnienia się o niepodległość. My Was Rodacy Ziem Litewskich, Wołynia, Ukrainy i Podola, do sprawy Narodowéj powołujemy; my pomni na Braterstwo, które z Wami Nas jednoczy, na wspólną krew Naszą, podajemy Wam rękę, abyście powstali, z pod jarzma dźwignęli się i z niewoli wydobyli.

Waszym Aktem powołujecie Nas Reprezentantów Królestwa Polskiego, abyśmy w imie Ziomków Waszych działali, przyjmujemy ten poruczony od Was Mandat do czasu, w którym ujrzemy w gronie Naszém Reprezentantów Ziem Waszych. Cieszymy się dzisiaj, że w obu Izbach mamy Członków z Zabużańskich i Zaniemeńskich krain, cieszymy się tym więcéj oczekiwaniem, że wkrótce własna Wasza Reprezentacya wspólnie z nami siedzieć i radzić zacznie; wkrótce w miarę wyzwalania Ziem Waszych, Izby nasze od Was przybywającemi napełniać się będą Reprezentantami.

Władał niedawno nami jeden i tenże sam Mocarz Mikołaj. Nad Wami jako ujarzmiciel Cesarz Rossyjski— Nad nami jako Król Konstytucyjny. Ale on Królem Konstytucyjnym być nie umiał, stał się wiarołomcą, a tém smém nas się wyrzekł, i od wszelkiego ku sobie zobowiązania wolnych zostawił. On podobnie i Wam słowa niedotrzymał. On miał Wam zachować prawa Narodowe i nadać Ustawę Konstytucyjną; nakazywały mu to uczynić przyrzeczenia poprzednika i traktaty: On przecież Was uciskał i resztę Narodowych praw odejmował i niszczył, i zapowiedział Wam, że więcéj Polakami być nie macie. Polacy Ziem Litewskich, Wołynia, Ukrainy i Podola, Cesarz Rossyjski Mikołaj nieprawnie Wami władał; on Was od wszelkiego ku sobie zobowiązania wolnymi czyni. Doznajecie owszem od niego gwałtu. On Obywatelów Ziem Waszych porywa i precz ku Syberyi uwozi, on prawdziwych uczuć ani słuchać nie chce, ani objawić dozwoli.

My Waszéj woli powiernicy, oznajmujemy że wszelkie Akta połączeniu się naszemu i niepodległości przeciwne pod bronią Mikołaja w Guberniach, Powiatach, lub gdzie bądź przez Obywatelów, lub pojedyńcze osoby wyrzeczone, jako niewolne, postrachem i wymusem wyjednane, za niebyłe poczytujemy i za nic nieznaczące ogłaszamy; a w tych jedynie wolę i uczucia Obywateli Ziem Waszych widzieć będziemy i uznamy, które po ustąpieniu z tych Ziem Wojsk Rossyskich napisane będą.

My Waszéj woli powiernicy, obiecujemy i zaręczamy Wam dokładać wszelkich usiłowań, abyście do swoich praw powrócić mogli. Nie chcemy Wam żadnych narzucać; Wam samym zostanie oczyścić Wasze miejscowe Polsko-Litewskie zwyczaje, ustawy, instytucye, od arbitralności ukazów, a w miarę jak Wasze potrzeby wymagać będą, co Wasze światłe zdanie uzna dogodném, poprawić i ulepszyć. Ale Wy odnawiacie z Nami starodawną jedność i Unię Narodów; my więc chcemy abyście wspólnie z Nami dla obu Narodów Konstytucyą uchwalili, i wspólnie z Nami o Koronie Polskiéj wyrzekli, aby ją powierzyć temu, kto się jéj godnym okaże.

Bracia Litwini, Wołynia, Ukrainy i Podola, Wy, którzy jesteście z Nami! bierzcie za oręż, który Wam podajemy. Z polecenia Naszego twórzcie bratnie hufce i spieszcie z nami do Ziem Waszych, ażeby ujarzmionych Ziomków wyswobodzić— Téme że jesteście co i my upragnieniem wolności i niepodległości przejęci, jednostajną serca Wasze dzielnością biją; jednoż uczucie na pole wojenne porywa. Idźcie Ziomkom Waszym powiedzieć, że wybiła godzina wyzwolenia z niewoli, pospieszajcie z Nami nieść im pomoc, aby powstali— Do boju— Do broni Bracia!

RAPPORT KOMITETU

do przejrzenia papierów Policyi tajnéj ustanowionego.

Tak szeroko rozgałęziona policya tajna, wymagała znakomitych funduszów. Wydatki te, nie mogły dotąd być obrachowane. Wiadomo tylko, że skarb Królestwa płacił bez żadnego względu na przełożenia Sejmów, złotych 180,000 rocznie na utrzymanie policyi tajnéj. Ze skarbu rossyjskiego obracano na tenże cel 14,000 dukatów rocznie.

Mniéj zapewne kosztowały pensye szpiegów, jak likwidacye ogromne kosztów na słowo ich przyjmowane. Pensyą wypłacano złotem, według kalendarza ruskiego.

Odznaczających się gorliwością ajentów obdarzano gratyfikacyami. Pisarz Szleja, otrzymał w r. 1829 od

J. C. M. W. Księcia Cesarzewicza za odznaczającą się gorliwość dukatów 50. — Dnia 9 Lutego 1830 r. Makrott podał w skutku rozkazu, do gratyfikacyi, dwóch swoich najzasłużeńszych ajentów, którzy obserwowali więzienia Karmelickie w czasie processu o zbrodnią stanu.

Posuwano wreszcie podłość do tego stopnia, że proponowano za usługi szpiegowskie szafować urzędami, rozdawano ordery i przywileje na szlachectwo.

Tak więc w narodzie ogłaszanym za wolny, obok rządu konstytucyjnego, którego zasadą jest jawność, utworzyła się tajemna i przemożna władza, niewidzialny drugi rząd wyższy nad konstytucyą, mający swoję siłę, swoje prawa i przywileje, swoich sług, a zatém i swoje cele.

Jakież były te cele, dla których dopięcia potrzeba było zaprzysięgać ślepe i nieograniczone posłuszeństwo i wieczną tajemnicę: trzeba było gromadzić w jedném przedsięwzięciu tylu zaprzedanych ludzi, i składać w ich ręce władzę najwyższą rozrządzania wolnością osobistą obywatelów?

Cel zniknczemnienia narodu, stłumienia wszelkich uczuć patryotycznych, okazywał się wyraźnie w jawnych działaniach obalonego rządu. Zniesiono wolność druku, ograniczono wolność nauczania, zamknięto sejmy, śmiałych i nieustraszonych reprezentantów więziono albo prześladowano. Te wszystkie gwałty widocznie dowodziły, że Cesarze Rossyjscy żałowali utworzenia Polski konstytucyjnéj, przestraszyli się dzieła swojego i zamierzyli je zniweczyć.

Do tych samych zamiarów użyta była policya tajna. Wspierała ona przewrotnością, zdradą, gwałtem, przekupstwem, jawne zamiary Rossyi. Otoczywszy wszelkie władze rządowe, śledziła i donosiła ich liberalne skłonności, szpiegowała myśli pojedynczych osób, prześladowała wszystko, co tylko tchnęło miłością swobód i narodowości.

Dla tego to, z pociechą uwiadamiał Cesarzewicza Makrott, że po śmierci Bielińskiego, nie ma już w Senacie żadnego, tak śmiałego i otwartego jak on patryoty. Dla tego układano zawczasu listę liberalistów czyli patryotów polskich, i rojalistów czyli przywiązanych osobiście do dynastyi rossyjskiéj, znaleziono ją w aktach Rożnieckiego. Dla tego przestrzegano W. Księcia, o złym wyborze miejsca na Uniwersytet i Szkoły w Krakowie, gdzie i forma rządu, i zamek Królów Polskich i mogiła Kościuszki, obudzać musi patryotyczne wspomnienia, i rozniecać miłość ojczyzny i wolności.

Drogą demoralizacyi i ciemnoty, starannie rozszérzaną, prowadzić nas chciano do upodlenia, do zapomnienia naszéj przeszłości, naszych praw, i poddania się nikczemnego pod absolutne jarzmo samowładzców północnych.

Takie zamiary niebespieczne były nie tylko dla Polaków, którym zapowiadały zupełną zatratę narodowości, ale nadto groźne dla Europy całéj; bo szczęśliwa próba, utwierdzenia tym sposobem niewoli w narodzie, jednym z najstarszych w używaniu wolności, byłaby skłaniała Moskwę do użycia podobnych środków dla ujarzmienia innych ludów i rozszérzania despotyzmu swojego.

Jęczeli mężowie cnotliwi a prześladowani nad tak okropnym stanem ojczyzny, i grożącym jéj, okropniejszym jeszcze losem. Waleczna młodzież nie mogła scierpieć dłużéj obelg wyrządzanych prawom i godności narodu. Pamiętne wypadki 29 Listopada, zgruchotały wznoszoną przez lat 15 budowę despotyzmu, zerwały sidła zastawione na nieszczęśliwy naród, i wydały urzędników i sług policyi tajnéj w ręce sprawiedliwości.

Spodziewa się Komitet, iż przejrzenie ogromnych jéj archiwów postawi go w możności wydania przed narodem prawdziwych twórców i projektantów téj bezbożnéj instytucyi, których Rożniecki, Lubowidzki i tylu innych, byli tylko, jak się zdaje, ślepemi narzędziami.

Nie doszła do zamierzonego celu policya tajna, ale zrządziła w przeciągu lat piętnastu, okropne szkody w naszych prawach, a może i w naszym charakterze: spodliła i złudziła wielu, którzy dawniéj dobrze się zasłużyli krajowi, którzy i nadal pożytecznie służyć mu mogli.

Ludzie przewrotni i zaprzedani, nikczemne narzędzia Moskwy, użyte do ujarzmienia Ojczyzny, widzieli w powszechném zepsuciu, źródło niegodziwych zysków i nagrodę niecnych swych czynów; i okropne skutki saméj instytucyi, zwiększyli jeszcze ogromem osobistych zbrodni i ciężkich przestępstw.

Czas więc, aby się dowiedziała Europa, jakie były zatrudnienia Cesarzewicza, przez lat 15 jego absolutnéj władzy, nad tą nieszczęśliwą częścią dawnéj Polski. Odpychał od siebie z pogardą mężów szanownych, do kraju przywiązanych, śmiałych w obronie prawdy; a przypuszczał do łask, do względów i poufałej rozmowy Szlejów i Makrottów. Od ludzi tak przewrotnych, tak nieoświeconych, nauczany o stanie rzeczy krajowych, o sposobie myślenia mieszkańców: nie dziw, że łamał najuroczyściéj zaręczone prawa wolności obywatelskiéj: nie dziw, że z obrazą stopnia swojego, posuwał się do osobistych gwałtów, których powodów domyślać się częstokroć nie mogły, smutne jego uniesień ofiary: trafił na usłużnych Sejanów, odnowił czasy Tyberyusza, przywiódł naród do rozpaczy, i zmusił go wreszcie do rozpoczęcia téj świetnéj rewolucyi, która skończyć się musi, albo zupełną zagładą, albo ustaleniem jego niepodległości.

Na tém kończymy rapport niniejszy tymczasowy; zostawiając obszerne i szczegółowe opisanie działań policyi tajnéj do ukończenia powierzonéj nam pracy.

Pomnażają się codziennie materyały do tego ważnego dzieła. Wykryją się z nich nie tylko haniebne dzieje szpiegostwa, ale i w związku z niemi będące liczne i ważne okoliczności administracyi krajowéj. Wykryją się także mnogie nadużycia dawnego rządu, jedne powtarzane dotąd pomiędzy ludem, jako domysły i wieści, inne zasłonione przed publicznością cieniem głębokiéj tajemnicy.

W ciągu dotychczasowego urzędowania, uwiadamiał komitet władze rządowe o osobach w skład ich wchodzących, a przez sromotne z policyą tajną związki prawa do tego zaszczytu pozbawionych: dopominał się o ich z urzędów usuwanie: przesyłał Komissyi Rozpoznawczéj, wszelkie znalezione przeciw różnym osobom zarzuty.

Przejęty ważnością powołania swojego, przekonany o wpływie stanowczym swéj pracy na cześć i losy tysiąca rodzin; usiłował połączać dwa główne warunki swojéj prawdziwéj zasługi, szybkość i gruntowność w działaniach.

Postępując bez przerwy z równym zawsze zapałem i uszanowaniem dla prawdy, wspierany przychylném współdziałaniem władz rządowych i chętną pomocą Obywatelów; nie traci Komitet nadziei, że wyjawi nareszcie dokładny obraz jednego oddziału jego piętnastoletnich cierpień, wykryje zbrodnicze tychże cierpień narzędzia: a tém samém i obowiązków i najszczérszych zamiarów swoich dopełni.

W Warszawie dnia 18 Stycznia 1831 r.

Michał *Hube*, *Cieszkowski*, *Rudnicki*, *Kojsiewicz*, *Cyprysiński*, *Gutkowski*, Karol *Hube*, Bogumił *Malcz*, Jan Chry: *Sławianowski*, *Józefowicz*, *Werbusz*.

Dziś wyjdzie drugi Numer po południu, w którym umieszczony będzie Artykuł: Odpowiedź na rozmaite artykuły w Nowéj Polsce przeciwko działaniom obecnego Sejmu i rządu znajdujące się, a mianowicie na artykuł w Nrze 27. tego pisma umieszczony: Co teraz rozumieć przez Konstytucyą w Polsce?...